



Stanowisko związków zawodowych

Stefano BOY

Europejski Instytut Związków Zawodowych ds. Badań, Edukacji i BHP (ETUI-REHS)

Poruszając się w obszarze normalizacji w celu zidentyfikowania norm, w których możliwe jest uwzględnienie wkładu pracowników, ETUI podąża w dwóch kierunkach. Po pierwsze próbujemy zrozumieć, jakie informacje mogą zostać przeniesione z miejsca pracy na grunt projektowania sprzętu poprzez włączanie w proces projektowania partnerów zainteresowanych inspirowaniem debaty wokół projektowania antropocentrycznego. Po drugie próbujemy odnaleźć i otworzyć stare „szuflady”, gdzie latami nagromadziły się doktryny dotyczące bezpieczeństwa maszyn. ETUI jest przekonany, że należy wykorzystać nowe kanały w celu połączenia wiedzy dotyczącej bezpieczeństwa, jaką posiadają producenci, organy nadzoru, instytucje zajmujące się BHP, użytkownicy i specjaliści w jedną spójną strukturę. Według ETUI doświadczenie w pracach prowadzonych przez Komitety Techniczne CEN/TC 114 i 122, rozwiązania wypracowane wspólnie przez ciała normotwórcze niekoniecznie wykorzystują powszechnie dostępną wiedzę dotyczącą „bezpieczeństwa dzięki rozwiązaniom konstrukcyjnym”. Nauka o bezpieczeństwie i inżynieria niezawodności już od dłuższego czasu zachęcają do lepszej wymiany informacji pomiędzy projektantami maszyn i użytkownikami, jednak poziom świadomości takiej potrzeby w Europejskim Komitecie Normalizacyjnym (CEN) jest niski. Bierna postawa w stosunku do informacji zwrotnej od użytkowników maszyn nie powinna dziwić: obecne pokolenie projektantów maszyn nie miało możliwości wzięcia udziału w zajęciach akademickich, dotyczących bezpiecznego projektowania, prowadzonych na coraz większej liczbie europejskich uczelni technicznych w ciągu ostatnich dwudziestu lat. Mała liczba instytucji szkolących, włączających zasady ergonomii do swoich kursów projektowania, również przyczynia się do niewystarczającej uwagi, jaką projektanci zwracają na zależności pomiędzy człowiekiem i maszyną. Na tym tle nowa Dyrektywa Maszynowa proponuje rozwiązanie problemu, ponieważ zawiera zasady i wymagania, które mogą zainspirować wszystkie zainteresowane systemem maszyn strony do współpracy, wypełniającej przepaść dzielącą miejsce pracy i biuro projektowe. W związku z tym ETUI podziela pogląd, że potrzebne jest przesunięcie paradygmatu dla przeciwdziałania szeregowi alarmujących trendów: niedoborowi ekspertów, którzy powinni zapewnić „konserwację” programu norm maszynowych na przestrzeni lat; trudnościom w reorientacji niefunkcyjnych norm, jakim muszą sprostać organy nadzoru; zniechęcającym opóźnieniom w opracowaniu szeregu norm, będących częścią Porozumienia Wiedeńskiego pomiędzy ISO i CEN.